

KURJER BIAŁOSTOCKI

ORGAN ZIEM WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 15 marek.

Prenumerata wynosi miesięcznie 400 n.k. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7 oraz Polska Kierownia gazet p. Brzostowskiej, przy kościele.

Redakcja i Administracja: ULICA LEGJONOWA Nr. 1.

Redaktor przyjmuje od p. 11 do 1 i od p. 5 do 7 w.

Cena ogłoszeń: za wiersz nonparelowy przed tekstem 100 mk. w tekście 150 mk., za tekstem 50 mk. Nekrologi 30 mk. Drobne po 20 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 mk. Ogłoszenia zafrancuzione o 100 procent drożej.

Po raz ostatni
najlepszy obraz wytwórni
„MAY-FILM“ w Berlinie

Dziś Królowa ekranu
M I A M A Y

w 6-cio aktowym dramacie życiowym
Tragedja księżny GAGARIN
Jest to jeden z najlepszych obrazów sezonu.

JUTRO! W Poniedziałek 31 Października
Wybitna sensacja
Amerykańska!
Tarzan-Małpolub
(Nowa misja TARZANA)

Dramat w 6 aktach ilustrujący oryginalną historię słynnego Tarzana w walce z nieczymi i zapelnionych zwierzętami zła i gwałtowności. Tarzana wykreślił...

Pojawienie się tego filmu okazywane zostało życiem dwóch lwów, za których uduszenie w ręcznym boju wykonawca Tarzana uzyskał nagrodę milion dolarów.

Miejscu na widowni
pewni być zajmo-
wane tylko według
wykupionych biletów, które na-
leży zachowywać przy sobie i
nie oddawać na żądanie kontroli.

Największa i najwspanialsza sensacja świata

INDYJSKI SZTYLET

Dziś! 2 Serja p. 1. Na Tropie

6 wielkich aktów wytwórni
Universal Manufacturing Co
w Nowym Jorku.

W głównej roli zagrał najczystszy Eddie Polo

W 1-m akcie treść 1-ej serji: W poszukiwaniu za ukochaną kobietą i sztyletem, Eddie Polo udaje się do Prerji Ameryki, gdzie doznaje niespodziewanych awanturnych przygód.

Seanse: 5.30, 7, 8.30, 10 wiecz.



Najlepsze maszyny do pisania

oryginalne „Underwood“

najnowszych modeli,

APARATY KOPJOWE, ARYTMOMETRY

poleca:

G. Gerlach — Warszawa,

CZYSTA 4.

516 ——— Dla pp. odsprzedawców — specjalne warunki. ———

Niemcy silnie i podstępnie powiększać będą nasze wode, że po obu stronach granicy siad będą niezgodnie i nieważne, że popierają będą nawet komunistów, występek, lenistwo — byle tylko uzyskać skarb utracony.

Lepiej Korfanty mówił ostre słowa prawdy przedstawicielom Sejmu i podniósł głos ostrzegawczy, wskazując na ciężkie wady przedstawicieli społeczeństwa i rządu, to dźwięki mu te słowa b. lesne fakty, które tam na Górnym Śląsku, odczuwał podwójnie, gdy wraz z wernym ludem walczył i zabiegł o sprawę polską, o zwycięstwo i sprawiedliwość dla rzeszy oddanych matczynej robotniczkom, gromących się przez krew i łzy pod jej skrzydła.

Wacław Sas.

dach, za chwilę s. b. wielki rozwój i dobrobyt. Białystok winien pójść za przykładem Lwowa, przede wszystkim zorganizowania targów w naszym mieście winna być podtrzymana w całej rozciągłości.

Ponieważ dobrze zorganizowane targi dadzą dochód i zajęcie bardzo szerokim warstwom ludności, należy zainteresować w ich powstaniu i rozciągnięciu do wspólnej akcji organizacyjnej najszersze kręgi ludności.

Na targach zarobią wszyscy. Zarobią przemysłowcy i fabrykanci, którzy winni pójść, iż przechodzą już te czasy, w których konsumenci i odbiorca szukał towaru, że nastąpi wkrótce w wielu działach przemysłu nad produkcją i przy walce konkurencyjnej o rynki zbytu, też tylko wyjdzie zwycięsko, kto potrafi swój towar odpowiednio zareklamować.

Zarobią hurtownicy i ekspedjenci, w o b e c wzmoczonego obrotu towarowego.

Zarobią banki, które będą finansować tysiące transakcji zawieranych na targach.

Technicy i inżynierowie znajdą zajęcie przy budowie pawilonów i wykreślaniu planu placu wystawowego.

Zarobią robotnicy, którzy będą pracowali przy robotach technicznych na placu wystawowym i przy sprowadzaniu ekspozycji, oraz wszyscy robotnicy pracujący w przemyśle, gdyż wobec zwiększenia dochodów z fabryk, o czym mówiliśmy wyżej, robotnicy będą mogli wywalczyć sobie lepsze warunki bytu.

Z powodu wielkiego napływu gości zarobią sklepy z rozmaitymi towarami, hotele, restauracje, kawiarnie, fryzjerzy itd.

Całe szpaliny naszych czasopism zapelniają zlotodajne ogłoszenia.

Także ludność wiejska znajdzie zbył dla swych produktów i możność porobienia zakupów. Słowem wszystkie warstwy ludności, wszystkie zawody i wymienione i te, które pominałem, są zainteresowane w zar-

Zyski i straty.

W przededniu przyjęcia przez sejm rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska najbardziej jej obrońca i zasłużony bojownik o przywrócenie Starej Polski na łono matczynej od lat przeszło 20, poseł Wojciech Korfanty, przedstawił w komisji spraw zagranicznych bilans zysków i strat, wynikłych z uchwały Ligi Narodów.

Pod względem ekonomicznym mamy do zapisaania bardzo poważne korzyści, wynikające dla Polski z podziału. A więc 75 procent ogólnej produkcji węgla, w tym kilka najwazniejszych kopalni skarbowych wraz z dostateczną ilością koksu w pow. rybnickim, 60—100 proc. najprzedniejszego żelaza, wszystkie kopalnie rudy żelaznej, cynkowej i ołowiu, oraz srebra w ilości 11 tys. kg., wreszcie fabryki żelaza, azotu, prochu, materiałów wybuchowych i towarów emalowanych.

Te niewątpliwie ogromne zyski, które stawiają nas w szeregu najsilniejszych państw ekonomicznych, są jednakże ograniczone. W pierwszym względzie krepować nas będzie

przez lat 15 układ gospodarczy, który dla zachowania koniecznej jednolitości ekonomicznej całego okręgu przemysłowego, będziemy musieli zawrzeć z Niemcami. Szczególnie przykrem z tych postanowień będzie zachowanie waluty niemieckiej.

Mozemy jednakże pod tym względem uzyskać korzystną dla nas zmianę koniunktury, o ile na naszą stronę wypadnie sąd mocarstw co do naszej zdolności gospodarczej.

Ten drugi wzgląd nie tyle jest krepujący, jak powinien raczej być bodźcem do wykazania jaknajwiększej zdolności w działalności w pracy administracyjnej w odzyskanym kraju.

Cały spór przeciw przyznaniu Polsce polskiego Śląska opierał się przecież na przekonaniu Anglii, a poczęści i Włoch, że nie wykazaliśmy dotąd dostatecznych gwarancji co do prawidłowości naszej gospodarki i naszego zmysłu praktycznego. Opinję tę wszelkimi sposobami szerzyli Niemcy, a rząd i sejm polski, niestety nie przytoczył dostatecznych dowodów celem obalenia tych zabójczych dla nas twierdzeń.

Otóż, naszym postępowaniem na Górnym Śląsku musimy nie tylko pozyskać zaufanie poli-

tyki zagranicznej, musimy również wysłać ludowi, który po 700 latach wraca na łono Polski, że Polska — jest jego matką a nie macochą. Z góry musimy być przekonani, że Niemcy dołożą wszelkich starań, aby w robotniczkach górnośląskich zachwiać miłość — do wspólnej z nami Ojczyzny. Gdy zaś rozpoczną się strajki, bezrobocie, zatargi partyjne, gdy w dobrze zorganizowany bieg pracy wkładnie się nieład i niepokój, gdy niezadowolenie opanuje serca górnośląskie — wtedy hakatyści z pod znaku Teodora Wolffa z tryumfem zwrócą się do ententy z krzykiem i czy nie mówiliśmy? czy Polacy nie marnują skarbu, który niezastąpienie przypadł im w udziale?

A wtedy trudno nam będzie liczyć na, uczucia tych 700 tysięcy braci górnoślązków, którzy pozostali po tamtej stronie granicy. I ta strata bolesna i ciężka, którą wraz z nimi uważać musimy tylko za chwilową, może wtedy stać się dla nas zapowiedzią klęski i upadku. Nie wolno nam przeczyć, że górnoślązacy wychowani są w porządku i karności, a nam tych cnot dotąd brak najwięcej. Musimy liczyć się z tem, że

ganizowaniu i powodzeniu targów.

Oczywiście w pierwszym rzędzie zainteresowane jest w tym miasto, gdyż dobro miasta opiera się na dobrobycie jego mieszkańców.

Niestety pierwsze zebranie, zwołane przez Magistrat w sprawie Targów nie udało się. Jaskrawym przykładem tego, że

zebranie nie to było w należyty sposób zwołane jest to, że piszący te słowa, jeden z założycieli spółki „Targi Północne” nie otrzymał na zebranie zaproszenia—chyba przedewszystkiem inicjatorzy targów mogli właściwie pokierować dyskusją i dać plan działania.

(d. c. n.)

St R.

TELEGRAMY.

Z Sejmu.

Z komisji dla spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 29.10 (tel. wł.) Na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych Sejmu po długiej dyskusji w sprawie wykonania traktatu ryskiego, a specjalnie umowy pomiędzy podsekretarzem stanu Dąbskim, a p. Karachanem uchwalono następującą rezolucję: Przymuszając do wiadomości wyrażone żądanie w sprawie p. Sawinkowa i jego towarzyszy komisja do spraw zagranicznych

1) Stwierdza, że polityka polska powinna być stale pokonywana i że z przeprowadzonych zarządzeń wynika, iż dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa państwa, rząd powinien

zachować niezachwianą stanowczość.

2) Stwierdza, że ta stanowczość powinna cechować stosunek Polski do władz sowieckich, które wyraźnie złą wolą wdrażają się wykonania zobowiązań traktatu ryskiego.

3) wyraża nadzieję, że minister spraw zagranicznych powinien w stosunku z sowietami wynaleźć ludzi zdolnych do tej stanowczości i do skutecznej obrony interesów państwa polskiego.

W Związku z tą uchwałą komisji, mówiono wczoraj w Sejmie o możliwości dymisji podsekretarza stanu Dąbskiego.

Z podkomisji dla spraw daniny.

WARSZAWA, 29.10. (tel. wł.) Podkomisja sejmowa do spraw daniny, uchwala dzisiaj par-

agrafy do 12 go włącznie i rozesłała się na wakacje do 3 go listopada r. b.

Sowiety przystąpiły do wykonania zobowiązań.

WARSZAWA, 29.10. (tel. wł.) Dzisiaj, t. j. w sobotę, p. Karachan, odwiedził p. Dąbskiego i zawiadomił go, że rząd sowiecki przystąpił ponownie do wykonania poszczególnych zobowiązań traktatu ryskiego; a więc najdalej do wtorku, rząd sowiecki wnieśli na ręce przedstawiciela polskiego w Moskwie pierwszą ratę należną za tabor kolejowy, następnie będą wysłane meble z Zamku i Łazienek i „Grunwald” Matejki.

P. Dąbski natomiast poinformował p. Karachana o wyjeździe z Polski p. p. Sawinkowa, Pełury i innych.

Gen. Żeligowski opuści Litwę Środkową.

WARSZAWA, 29.10 (tel. wł.) Dowiadujemy się, że jest bardzo prawdopodobne, że jeszcze przed wyborami do Sejmu orzekającego w Wilnie, gen. Żeligowski opuści Litwę Środkową.

Powrót p. Filipowicza z Moskwy.

WARSZAWA, 29.10 (tel. wł.) Minister pełnomocny i charge de affaire p. Tytus Filipowicz złożył wczoraj rządowi sowieckiemu list odwolujący. I go listopada p. Filipowicz powraca do Warszawy.

Odrzucenie zastrzeżeń niemieckich.

WARSZAWA, 29.10. (tel. wł.) „Rzeczpospolita” donosi: W oświadczeniu na protest rządu niemieckiego, przeciwko podziałowi G. Śląska, jako sprzecznemu z postanowieniami traktatu wersalskiego przesyła Rada Ambasadorów rządowi niemieckiemu notę, w której zwraca uwagę, iż uważa protest niemiecki za niepodłożony i bezskuteczny. Rada Ambasadorów oświadcza,

12 sprzymierzeni przeprowadzili dokładne postanowienia traktatu i uwzględnił również zdania Rady Lig. Narodów. Rozstrzygnięcia Rady Ambasadorów jest ostateczne.

Przerwanie rokowań

WARSZAWA, 29.10. (tel. wł.) Delegaci Rumunii i Rosji na posiedzeniu w dniu 2. b. m., postanowili przerwać narazie rokowania, gdyż przedstawiciel Rumunii p. Hialti, musi wyjechać do Bukaresztu dla otrzymania instrukcji.

Karol odmówił podpisania aktu abdykacji.

WARSZAWA, 29.10. (tel. wł.) Z Budapesztu donoszą: Król Karol, internowany w klasztorze, odmówił podpisania aktu abdykacji. Wobec tego, Zgromadzenie Narodowe węgierskie będzie musiało ogłosić deponowanie króla, przyczem zostanie on przewieziony na wyspę Maltę, albo Madag.

„Miljonówka“.

WARSZAWA, 29.10 (tel. wł.) W dzisiejszym ciągueniu „miljonówki” wygrana padła na numer 2518,428. Numer ten sprzedano w Poznaniu.

Giełda.

WARSZAWA, 28.10. (tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

| | |
|---------------|--------|
| Dolary | 3.725 |
| Funty szterl. | 14.600 |
| Francji fr. | 260 |
| Marki niem. | 20 1/2 |

— W czasie wyborów do sowietu okręgowego w Tomsku nie wybrano ani jednego komunisty, tak że wszechr. centr. kom. wyk. nie chciał zatwierdzić wyborów i zgodził się dopiero na kategoryczne żądanie miejscowej załogi i robotników domagających się uznania nowego sowietu.

Robota niemiecka w Małopolsce Wschod.

Niemcy na długo przed wojną rozpoczęli w Galicji wschodniej krecią robotę, zdążającą do umocnienia swych wpływów wśród społeczeństwa ruskiego. Posługiwali się przytem różnego rodzaju sprzedawczykami, jak to wykazały zresztą dowolnie słynne rewelacje p. Krysiaka, redaktora „Dziennika Berlińskiego”. Klęska doznana na Zachodzie osłabia nieco intensywność niemieckiej akcji na Wschodzie, jednakże Niemcy nie wyrzekli się bynajmniej hasła „Orang nach Osten” i szukają środków, umożliwiających podjęcie tej akcji na nowo.

Jaskrawym dowodem tego radość, jaką prasa niemiecka przygła odezwe metropolity Szeptyckiego, zwracającą się do zakonów i kleru katolickiego w Niemczech z wezwaniem do podjęcia misji propagandy unii w Rosji i na Ukrainie.

Dziwna to rzecz zaiste, że właśnie do niemieckiego kleru zwracał się metropolita, albowiem winny z historii, jak Niemcy spełniali swoje misje kulturalno-religijne, że wystarczy wspomnieć Krzyżaków i Kawalerów Mieczowych.

Nie tą tylko jednak drogą chcą dążyć Niemcy do zagarnięcia terenów naftowych Wschodniej Małopolski. Jak już o tem niedawno pisaaliśmy. Kapitał niemiecki, ze Stiernelem na czele, łączy plany na zagarnięcie sowieckie. Ostatnie aresztowania agentów rządu sowieckiego we Wschodniej Małopolsce uawniły w znacznej mierze te podstępne knajpy.

Z prasy ruskiej.

„Ukr. Holos” donosi, że o kamienie, własność b. c. k. ministerjum dla Galicji będzie musiała rozegrać się rozprawa cywilna między rządem polskim, a tzw. zachodnio-ukraińskim, gdyż najwyższy trybunał republ. austriackiej zatwierdził uchwałę sądu krajowego, odmawiająca prawa Rolnej Polskiej zaizolowania się na tę realność, z powodu niezalatwienia sprawy wsch. gal.

Ks. Szeptycki przybywa do Stanów Zjedn., objeżdżając Kanadę, zacytujac od Chicago. Metropolita—donoszą do „Wperedu”—jeździ na paszport — Watykanu!

„Wpered” powtarza za „Rudem Prawem” (komunistyczny dziennik praski) wieści, że Petlura werbuje wojska dla najazdu na sojety w Uzogrodzie i wogóle na Rusi Zakarpackiej i na Bukowinie, gdzie tworzy partję swoją. Pomaga mu w tem IV. międzynarodówka.

Informacje.

— O zwalczanie przemytnictwa. (r) Komendant Okręgowy polecił p.p. Komendantom powiatowym, aby pouczyli podwładne sobie organy graniczne w celu ścigania przemytników, przyczem zaznaczył że każdy funkcjonariusz policji powinien ścigać przemytników nie tylko ze swego obowiązku służbowego lecz i z obowiązku patriotycznego, jako polaka, gdyż przemytnictwo przyczynia się do okradania naszego skarbu, jak również wpływa na obniżenie naszej waluty”. Jednocześnie p. Komendant przypomina że ustawa z dn. 19 grudnia 1919 roku przewiduje nagrody dla osób za tepienie przemytnictwa.

+ Prenumerata „Gazety Policijnej” z dniem 1 listopada

została podwyższona na 250 mk. miesięcznie tygodnik „Na posterunku” na 125 mk. miesięcznie. (r)

+ (ws) Z dniem 1 listopada t. b. taryfa osobowa i bagażowa będzie podwyższona o 50%.

W Białymstoku.

Z gimnazjum męskiego.

Zwołane na dzień 27 października zgromadzenie rodziców uczniów gimnazjum męskiego nie doszło do skutku z powodu zgłoszenia się zaledwie kilku osób. Z tej przyczyny nie mogły być dokonane wybory członków do nowego komitetu urządzania śniadań.

Ponieważ sprawa ta jest nagląca ze względu na to, że śniadania mają być wydawane od pierwszych dni miesiąca listopada, stary komitet uznał za celowe kooptować kilku nowych członków i rozpocząć swoją akcję.

Komitet wraz z kooptowanymi członkami uważa siebie za komitet tymczasowy i złożył swoje mandaty w najbliższym czasie zwołanemu zgromadzeniu rodziców.

Komitet tymczasowy składający się z przewodniczącego wieczorkowej sekcjarza Ogiemni i członków: p. Siemaszkowej, Starzyńskiej, Nowickiej, Malinowskiej, Mikulskiej, Chodźko, i p. Głuszowskiej.

Po wysłuchaniu przemówienia informacyjnego p. Ogiemni o decyzjach komitetu pomocy dzieciom, nieprzyznających racji zwłocności uczniom wszystkim, lecz 40% i to uczniom słabego zdrowia, tymczasowy komitet postanowił w celu uniknięcia niezadowolonych wydawać śniadania gorące wszystkim uczniom po uprzednim złożeniu przez nich składki w kwocie 300 mk. miesięcznie.

Przyjaciel.

— (ws) Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się 4 listopada o g. 7 w. w Magistracie.

— Z Tow. „Sokol”. Dzisiaj w lokalu Tawa „Sokol” odbędzie się Herbata dla drużyny wprowadzonych gości.

Początek o godz. 8-jej wiecz. Zarząd „Sokola” uprasza o punktualne przybycie.

— Związek Strzelecki. Zgromadzenie Zarządu Związku Strzeleckiego odbędzie się w poniedziałek, t. j. 1 listopada r. b.

— Członkowie ćwiczący tu, Związku winni się stawić dn. 31. X b. r. o godz. 9.45 w lokalu Związku przy ul. Warszawskiej № 2. Nieusprawiedliwiona nieobecność pociągnie za sobą skreślenie z listy członków.

— Depesze niedoreczone. (prz) W urzędzie telegraficznym przechowywają się depesze niedoreczone na imię osób następujących: Altszuber Mordko, Gel Genia, Kurdyka, Majseła Orzechowskiego dla Sliwczynskiego, Lipińskiego, księdza Siedziwskiego, Długacza, Z. Głazera, Wasilkowskiego Sienna 20, Banczewskiego Brukowa, Rarhanza, Marka Kraszewskiego, Aba Kurjańskiego, Niemcewicza, Szadkowskiego Rynek Kościuszki, Mater Melchior Grabowski, Engelmana, Aweckiego, Kagana Białostoczańska, Tamnadsora, Inżyniera Schrame, Władysława Puchalskiego.

— Karły żywnościowe. (ws) Wydział Apropowizacyjny Magistratu ogłasza: Wobec tego, że sklepy i kooperatywy nie są w stanie waleć do kasy Wydziału Apropowizacyjnego Magistratu na każdą ostemplowaną u sie-

bie kartę żywnościową po mk. 600, na 1 i 2 bdcinek, na które będzie wydano 2 funty cukru, przeto osoby które złożyły swe karty żywnościowe w sklepach i kooperatywach winny wnieść po mk. 600 na każdą kartę do dnia 3-go listopada r. b. do sklepów.

W razie nie wpłacenia przez sklepy i kooperatywy do dnia 5 listopada r. b. pieniędzy do kasy Wydz. Apr. Magistratu, cukier sklepom i kooperatywom wydany nie będzie.

— Na sprzedaż. „Szpital Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża ma do sprzedania 2 płótna nieprzemakalne rozmiarów po 25 mtr. kwadratowych każdy.

Oglądać można od godz. 12 do 3-jej po południu u Intendanta szpitala przy ul. Warszawskiej № 29.

Oferty reflektujących wraz z podaniem ceny konkursowej składać w Zarządzie P. T. C. K. ul. Lipowa № 35 (na imię p. Laskowskiego).

Ostateczny termin 15 XI r. b.

— Wzrost cen. (ws) Wydział Statystyczny Magistratu m. Białostoku skonstatował za ubiegły miesiąc ogólny wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby o 45 1/2%.

— Oszczędzanie światła. (ws) Stosując się do rozporządzenia p. Komendanta policji na pow. Białostocki, funkcjonariusze policji zawiadomili właścicieli sklepów i przedsiębiorców, aby z powodu oszczędności światła przy wejściach i w oknach wystawowych paliły się tylko po jednej lampie.

Kino „Modern” wyświetla dzisiaj 2-gą serję sensacyjnego branzu p. t. „Indyjski sztylet”. Treść obrazu jest tak ciekawa, iż od początku do końca trzyma widza w bezustannym napięciu. Dzisiaj catery seanse.

Systematyczna kradzież.

(ws) W dniu 28 p. m. w Ekspozyturze Urzędu Sledczego została zameldowana kradzież skradzionego towaru systematycznie odbywająca się w przeciągu 2 miesięcy w garbarni Berka Najdza, mieszcząca się przy ul. Malinowskiej № 14. Ogólna wartość skradzionego towaru wynosi 50,000 mk. O kradzież podejrzany jest robotnik owiej garbarni niejaki Kazimierz Kozłowski.

Nieudana kradzież.

(ws) W nocy z dnia 28 na 29 b. m. o godz. 4 rano, w obwodzie IV kom. bandyci dokonali napadu na mieszkanie Judy Jelmia zamieszkałego przy ul. Mazowieckiej 8, chcąc przedostać się do wnętrza za pomocą wylamania okna, lecz z powodu zbyt głośnego zachowania się zostali spłoszeni przez domowników.

Kradzież garderoby.

(ws) Dnia 28 b. m. przy ul. Mazowieckiej № 52 o g. 12 w nocy z mieszkania p. Sz. została skradziona garderoba i bielizna wartości 20,000 mk. i gotówka w kwocie 50,000 mk.

— (ws) Przy ul. Mirowskiej № 25 w nocy z dnia 28 na 29 b. m. między g. 12—1 z mieszkania Marii Wysockiej skradziono 11.400 mk.

Kradzież pieniędzy.

(ws) Na dworcu miejscowym, Lejbie Kulikowi skradziono 5500 mk.

Wzorojazy koncert.

Koncert słynnego w Rosji tenorzysty p. Smirnowa z udziałem znakomitego pianisty warszawskiego p. Żurawłowa i najznakomitszego w Polsce akompaniatora prof. Ludwika Ursteina ścignął wczoraj do teatru Pałace tłumy publiczności mimo bardzo wysokie ceny biletów.

Al'emu.

Na twarzy maska, straszna, pajaca
— Smiej się—choć w duszy ci lkał
Błazna rób z siebie—ból się zatracca,
I tylko w sercu coś drgał

— Perel przecudnych sznur się rozwija
W duszy pajaca i lśni — — —
Maska dla wszystkich—dusza niczyjał
I pieśń, co w strunach jej brzmi.

Dusza niczyjał—więc czemu miły.
Ludziom rzucić ją złym!
I nie wiem teraz—czy perły były,—
W czarownym ogrodzie twym!

Ogród czarowny stoi otwarty—
Ni straży niema tam, ani warty
— Uludy błaka się dym — — —
W zamglonych ścieżkach myśli zbłądziły —

Dusza niczyjał—więc czemu miły,—
Ludziom rzucić ją złym!

Rena Ruszczyć.

„Ognisko”. 22 października.

P. Smirnow usprawiedliwił zupełnie rozgłos, jaki go poprzedził. Posiada prześliczny głos liryczny, doskonałą technikę, artystyczną uczucie. Porywał arje z „Hafat” śpiewana po rosyjsku tak pięknie, jak nie sły szliśmy oddawna, zachwycał różnorodnymi rosyjskimi, piosenkami włoskimi, a naddatków programowych nie szczędził. Znakiem artysty wywoływał zachwyt, zdania wał wytrzymałością głosu.

Akompaniował mu niezrównany prof. Urstein.

Prof. Zurawlew odegrał koncert Chopina i zdi był burzę oklasków.

bf.

Z okolicy.

Znowu Piłatowszczyzna

(w) Dziwaliśmy się informację, że maratek Piłatowszczyzna p. Prokofiewa zostaje rozsprzedawany przez t. zw. dziką parcellację, wylądnie rospanom.

Czy wiedzą o tem urzędy ziemskie?

Sprawa majątku Piłatowszczyzna już nieraz niepokoiła opinię rabaczną.

— **Kradzież koni.** (w) W nocy 25 października r. b. we wsi Zaczeryny, gm. Choroszczy, Stanisławowi Parko nieznan sprawcy skradli ze stajni 5 koni wart \$ 1350,000 mk.

Z Kraju.

— **Pomnik wdzięczności.** (w) Aby upamiętnić pomoc okazaną nam przez Siany Zjednoczone Towarzystwo Polsko-Amerykańskie powołano do życia Komitet Ludowy Pomnika Wdzięczności dla Stanów Zjednoczonych i powzięto myśl wystawienia rzeźby dłuta znakomitego artysty Ksawerego Dynkowskiego. Pomnik Wdzięczności ma stanąć w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu w miesiącu listopadzie r. b. Wszelkie składki na fundusz budowy pomnika przysyła Poczta Kasa Oszczędnościowa—konto 2940, oraz bezpośrednio Komitet Budowy pomnika przy Towarzystwie Polsko-Amerykańskim (Warszawa Nowy Świat 74).

Zamordowanie starosty.

Z Lublina donoszą: W Sokółowie zmarł tragiczną śmiercią starosta powiatu sokółowskiego, Paweł Konieczny. W nocy z 21 na 22 b. m. znaleziono starostę w łóżku, obianego benzyną w płomieniach. Nieszczęśliwy zmarł 12 godzin później. Zdołał złożyć sprzeczną i nie dające wyjaśnienia Świadztwo na które udał się z Lublina podprokurator sądu apelacyjnego p. Baranowski i wojewódzki inspektor starostw, ustaliło jedynie, że nie jest to zbrodnia polityczna. Pozatem wypadek owiany jest tajemni-

całca. Na pogrzeb, który od był się we wtorek 25 b. m. wyjechał z Lublina wojewoda Moskałewski.

Starosta Konieczny był wychowankiem uniwersytetu lwowskiego za czasów akademickich brał żywy udział w życiu społecznym, był członkiem wydziału czytelni akademickiej i bratniej pomocy.

Aresztowanie fałszywego księdza we lwowie.

Od dłuższego czasu zwróciły władze uwagę na tajemniczą postać księdza, który kręcił się po całej Polsce, ostatnio zaś szczególnie wględamy darzył wschodnią Małopolską. W następstwie niewyjaśnionych powodów nastąpiło aresztowanie. Wynik przeszedł wszelkie oczekiwania. Aresztowany podał się jako ks. Jan Zajączkowski, lat 27 pochodzący z Horodenki. Tymczasem w krzyżowym ogniu pytań okazało się, że rzekomy ksiądz niema pojęcia o zasadniczych podktawach teologii, wiadomości jego w dziedzinie katechizmu nie przekraczają wiadomości ucznia 2 klasy normalnej, brak mu też zasadniczych podstaw znajomości liturgii. Przy rewizji w jego walizce znaleziono sutannę, bilet i opłatki, nadto pewne zapiski, które wskazują, że rzekomy ów ksiądz pełni funkcje kapłańskie. Nie został jednak wyjaśniony cel tej mistyfikacji. Albo się ma do czynienia z człowiekiem anormalnym, albo mistyfikacja ta ma pokład polityczny.

Od Administracji.

Z dniem 1 listopada wprowadzamy na czwartej stronie „Kurjera” nową rubrykę p. t. „Przewodnik przemysłowo handlowy”, w którym pomieszczać będziemy adresy pierwszorzędných firm białostockich na potrzeby przyjezdnych i wogóle osób, które nie wiedzą u kogo kupować i komu zamówienia udzielać należy. Przewodnik drukować będziemy trzy razy na tydzień, a mianowicie we wtorki, czwartki i soboty, według wzoru następującego:

NAJLEPSZY FILM ŚWIATA

Człowiek bez nazwiska

wkrótce na ekranie kino-teatru „APOLLO“

Apteki.

F. Filipowicz, Rynek Kościuszki, róg ul. Sienkiewicza.
Hermanowski, Warszawska, róg Pałacowej.

Domy handlowe.

Dom handlowy, Bronisław Perłowski, ul. Lipowa 6, telefon 70, poleca po cenach konkurencyjnych: manufakturę, artykuły spożywczo kolonialne, obuwie damskie, męskie i dziecięce, skóry podeszwiane, miękkie, naczynia kuchenne, emaljowane, żelazne, wyroby szklane, Hurt i Detal.

Obuwie.

Faust, ul. Kilińskiego.
St. Młyński (junior), ul. Lipowa 26, tel. 286,
Samitowski, ul. Lipowa 17

Restauracje.

„Hallerozanka”, właściciel Bielawski, ul. Warszawska, róg Pałacowej
Hotel Ritz, ul. Pałacowa. Codziennie koncerty.

Skład win i towarów kolonialnych.

Bracia Głowińscy, Dom handlowy, Rynek Kościuszki 9.

Skóry.

Białostocka Hurtownia Skór, ul. Kilińskiego 9.

Opłata za pomieszczenie firmy w „Przewodniku” w rozmiarze dwóch wierszy garmontowych wynosić będzie tysiąc marek miesięcznie.

Walka z bandytyzmem. Reforma urzędu śledczego.

W ostatnich czasach prawie w całym państwie, z wyjątkiem Wielkopolski, wzniósł się bardzo bandytyzm.

Bandyci grabią dwory ziemiańskie, chaty wiejskie, dopuszczają się zuchwałych rabunków w miastach, napadają na pociągi kolejowe.

Dotychczas policja nie może wytepić dobrze zorganizowanych band, które składają się przeważnie ze zdemobilizowanych żołnierzy.

Z tego powodu w komendzie okręgowej policji w województwie białostockim zaczęto opracowywać plan takiej reformy urzędu śledczego, by policja mogła skutecznie wystąpić do walki z bandytyzmem.

Walka ta jest trudna, ponieważ posiadamy w województwie za mało posterunków policyjnych i są one zbyt słabe i nie posiadają dostatecznej ilości wywiadowców zwłaszcza w miasteczkach i gminach wiejskich.

Ponieważ wobec zaleceń przez ministra skarbu oszczędności, nie sposób powiększać składu osobistego policji — postanowiono do służby wywiadowczej zobowiązać wójtów i sołtysów.

Mają oni donosić posterunkom policyjnym w swojej gminie, niezwłocznie o wszystkich podejrzanych osobnikach.

Mają oni rozciągnąć nadzór nad przybywającymi do gminy zdemobilizowanymi żołnierzami, zwłaszcza nad tymi, którzy nie posiadają we wsi zamożnej rodziny, znikają ze wsi, to znów do niej powracają, spotykają się z ludźmi podejrzanymi, nie zajmują się żadną pracą, a jednak żyją.

Takie informacje ułatwia policji wyśledzenie i ujęcie bandytów — o ile wójtowie i sołtysowie z echną sumiennie przyjdą policji z pomocą.

Zaginęła KOZA

olemno siwa.

Za odprowadzenie, lub udzielenie wiadomości służy wynagrodzenie. Warszawska 9, m. 2.

J. I. KRASZEWSKI

(13)

Grzechy hetmańskie.

Dostojenstwo wymagało zajęcia się sprawami kraju, nie tych brzemie zdawał w znaczniejszej części na Macieja Starzeńskiego, Starostę Brańskiego, na przyjaciół swych, na poufatego domu, Makronowskiego...

Królewskim trybem szło tu życie. Hetmanowa miała dwór swój, ctoczenie, przyjaciół, i z mężem była w ceremonialnie dobrym i czułym stosunku; ale wiedzieli wszyscy, że miłość starca dla pięknej pani zgasała dawno, że Mokronowski był ulubieńcem i zaufanym hrabini Izabelli. Hetman nie miał nic przeciw temu; wymagał tylko zachowania pewnych form, i — niekryzjowania swych planów przez tajemne z rodziną stosunki. On także bawił się różnymi łatwymi miłośkami, nie tajemni nikomu, ani nawet Hetmanowej, obudzającemi litość raczej, niż inne uczucia...

Jasno, otwarcie, nie spowiadał się tu nikt, na pokojach uśmiechali się sobie wszyscy, pokątne intrygi knuły się za parawanami, przyzwoitość kazała na wiele rzeczy oczy zamykać, wiele zaledwie musnąć słówkami obosiecznym...

Starosta Brański, Radziwiłłowie, Sapiehowie niektórzy, Potoccy, z kolei popychali, wstrzymywali, podbudzali lub łagodzili Hetmana, nie łatwo się rozna-

miętniającego czemkolwiek. I więk, i wychowanie, i charakter Branickiego czyniły, jeśli nie ostygłym, to na pół obojętnym nawet w najważniejszych sprawach; patrzył na nie z wysoką, po pańsku, ze stoicyzmem rycerskim...

Jednakże, co miłości własnej dotyczyło, mogło czasami krew zastygłą żywiej popędzić. — Antagonizm Czartoryskich i Branickiemu Gryfowi, i Hetmanowi wydawał się zuchwałstwem...

W małym gabinecie przy dolnych apartamentach palacu, zwanych Łazienkami, i gdy się najzauważni zebrałi wieczorem, odgrażano się na familię; — w salonie starano się ją ignorować i zapomnieć o niej.

Przy zbliżającym się Świętym Janie, który zawsze mnóstwo gości sprowadzał do Białegostoku, Hetman miał co przypominać i o czem myśleć, potrzebując wystąpić monarchicznie... Trud się gotował nie mały dla nie bardzo radego pracy pana.

Goście przywozili z sobą życzenia, submisje, adoracje, grzeczność i słodycze; lecz większa ich część wiozła też sprawy, prośby, plany, projekta, żądania protekcji, interwencji i t. p. Hetman przeżuwał, jakie nań brzemie spaść miało...

Może też, aby się groźbie jego opędzić, rad szukał rozrywki w rozmowie o najpłochszych rzeczach, — najczęściej o pięknych paniach, a nawet subretkach.

Gdy się o tem rozgadał w m. skiem towarzystwie, umiał nawet być wesołym; przy obiedzie bywał ożywionym, o sam-na-sam z sobą zostawszy, lub z domownikami, chodził posepny i milczący.

Od lat już kilku ten humor Hetmański trwożył tych, co bliżej go znali. Ci, co go widywali na po-

kojach tylko, w towarzystwie liczmem i ceremonialnem, widzieli w nim człowieka wyższego świata, pogodne czoło stawiącego wszystkiemu, cokolwiek go spotkać mogło.

Smutek i znużenie nadzwyczajne, rozpaczliwe prawie, ogargiały dopiero, gdy nikt go nie widział, oprócz tych, których się wcale wystrzegać nie potrzebował.

Miał tyle mocy nad sobą i nalogu grania-pewnej roli, iż razem z suknią paradną wdziawał swój humor reprezentacyjny do wielkich apartamentów... Z rana zwykle wstawał ze snu z tą troską, którą potem dystrakcje różne, jak słońce obłoki rozpedzały. Rozhmurzał się powoli i jakby z musu...

Kamerydner Francuz, bardzo pospolite nazwisko Lauffleur'a noszący wchodził zwykle najpierwszy po przebubzeniu się Hetmana; wkrótce po nim obowiązkiem było doktora Clement'a o zdrowiu się pańskim dowiedzieć.

I tego dnia też pił jeszcze w łóżku swą czekoladę Hetman, gdy Francuz z uśmiechem nalogowym wszedł do sypialni...

Branicki lubił go bardzo. Miał wielu powierników, lecz żadnemu z nich nie ufał tyle, co Doktorowi. Kilkanaście lat Clement już na dworze zostawał, a nigdy niczem położonego w sobie zaufania nie zdradzał.

Na widok wchodzącego, kamerydner natychmiast na palcach się oddalił. Twarz Hetmana i tego dnia dziwnie posepną się wydała Doktorowi. Zbliżył się do łóżka, gdy pan wskazał mu krzesło i zażądał, aby się z niem przysunął ku niemu.

(C. d. n.)

Dziś sensacja świata!

Dziś sensacja świata!

Dla dzieci i młodzieży
dozwolone

Pochód upiorów

dramat historyczny w 5 aktach
w 2 ch serjach

KINO
"RUSALKI"
Lipowa 18.

Dziś
2
serja

W P O G O N I Z A S K A R B E M

Dramat ten, podczas wyświetlania w miastach stołecznych wywarł wielkie wrażenie na widzach i demonstrowany był bez przerwy z wielkim powodzeniem prąkonnie.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Spadek cen na płótno. (ws) Kupcy białostoccy są zaniepokojeni stałym spadkiem cen manufaktury. Za ubiegły tydzień zauważono spadek cen na płótno o 40%.

Jak żyje Trocki.

"Golos Rossii" podaje następujące szczegóły o krwawym dyktatorze Rosji sowieckiej: „W jednym z komfortowych pałaców na Wilchonce w Moskwie, otoczonym murem i zamkniętym na podwoje żelazne, strzeżony dzień i noc

przez zaufanych baszkirów i leżgnów i oddział karabinów maszynowych — mieszka ludowy komisarz wojny i prezes wszechr. komitetu rewolucyjnego — Trocki. Do „pałacu” wpuszczane są tylko osoby, wezwane przez Trockiego i po dopełnieniu wielu uciążliwych ceremonii. Najprzód warta poddaje go osobistej rewizji, zabierając wojskowym bronią białą i palną. Od procedury tej zwolnieni są tylko członkowie wszechr. centr. kom. wyk., rady komisarzy ludowych i faworyt Trockiego — gen. Bałtyskij, obiadujący z nim prawie codziennie.

Przed pałacem nowa warta i dyżurny czekista, który ochrania przepustkę i odprowadza przybyłego do poczekalni. Wi-

lla umeblowana jest meblami, sprowadzonymi z pałacu Morozowa; z eleganckiej poczekalni w której rozłożone są na stołach czasopisma zagraniczne i rosyjskie emigranckie, przybyły, po krótkim zwykle oczekiwaniu udaje się do sekretarza, który go wprowadza do gabinetu Trockiego; bez asysty sekretarza straż nie wpuści nikogo do gabinetu wielkorożnicy. Posłuchanie trwa nader dłużej 5 minut i odbywa się zawsze stojąc w obecności sekretarza.

Trocki wstaje zwykle o g 7 rano i rozciąga dzień od gimnastyki. O g. 8 pije herbatę z zimną przekąską, po której wyjeżdża na spacer w otwartym aucie w towarzystwie 4 kerwajowych, a za nim jedzie drugie auto z żołnierzami. Kieru-

nek spaceru zmieniający jest codziennie. Wracając do domu Trocki wstępuje do koszar, gdzie przygląda się mistrze żołnierzy, poczem jedzie na jedno z licznych posiedzeń w Krenlu, lub radzie kom. lud. Obiad bywa o godz. 1 ej, spotywanym najczęściej w gronie przyjaciół, a przygotowany pod dozorem kuchmistrza b. restauracji w Piotrogrodzie „Donon”. Czarna kawa i likiery podawane są w gabinecie Trockiego i tam zwykle rozstrzygają się losy różnych ludzi, a nawet i narodów w Rosji.

O 5 ej zbiera się u Trockiego mała rada kom. lud., a zebra tego przyjmuje u siebie w tym samym czasie przedtawicieli instytucji dobroczynnych. Następnie przyjmują Trocki rapor-

ty i po przyjęciach około godz. 8 ej wyjeżdża na posiedzenie komisji wszechr. centr. kom. wyk., związków zawodowych lub na wiec. Niekiedy bywa w teatrze i siedzi zawsze w bylej łożu cesarskiej. Trocki nieopiera muzykę i artystów. Szalopin był jego stałym gościem, zarówno jak i pani Trockiej, ponieważ był sekretarzem założonego przez nią towarzystwa dobroczynności dla kobiet.

Ze świata.

• Pchogrod pod wadą. Według doniesień agencji Wolffa, Pchogrod nawiadziła niebezpiecznym powódz.

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

skład maszyn rolniczych
Inż. HERC NEUMARK
BIAŁYSTOK, Kolejowa 26 i 28, tel. 205.

ODDZIAŁ I.

Narzędzia i maszyny rolnicze: plugi, brony, młocarnie, cepowe, sztyftowe i szerokokłot. na prostą słomę, kieraty, siewczarnie, walmie, wirówki, oraz wszelkie maszyny w zakresie roln. wchodzące.

ODDZIAŁ II.

Roboty budowlane i kanalizacyjne.

ODDZIAŁ III.

Maszyny parowe, kotły, lokomobile na parę przegrzaną, motory rolne, centralne ogrzewacze dla fabryk i mieszkań prywatnych.

ODDZIAŁ IV.

Kompletne urządzenia młynów parowych, motorowych i turbinowych. Urządzenia tartakowe.

D-r NEUMARK

z Piotrograda
b. ordynator Piotro-
grodzkiego Alajzjew-
skiego szpitala wen-
erycznego.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. (406-914).
od 10-12 i od 3-8 pp.
ul. Kilińskiego № 11.
(b. Niemiecka.)
11

FOTOGRAFJA

B. ŁOŻNICKIEGO
Sienkiewicza 28
w podwórzu Starostwa
wykonuje rozm. zdje-
cia fotograficzne do
paszportów. Ceny
Prędko i tanio.

Dr. D. Kanel

Spec. chorób ocznych.
Przyjmuje od g. 11-ej
do 1-ej i od 5-ej do
7-ej wiecz. Ul. Sien-
kiewicza 37. II piętro.
3

KARTOFLE

można nabywać
po cenach przy-
stępnych
na pudy w Domu
Handlowym „Rozwój”
Sienkiewicza 2 i piętr.
545.

PRACOWNIA I SKŁAD OBUWIA

męskiego, damskiego i dziecięcego
J. FAUST
ul. KILIŃSKIEGO
(b. Niemiecka) dom własny.
Przyjmuje się obstelunki na wszelkiego rodzaju
obuwie po cenach umiarkowanych.
— — Prędkie i sumienne wykonanie.
Za wyroby swoje znanej doskonałości
firma nagrodzona złotym medalem.
Dla przemysłowców posiada w wielkim wyborze
gumowe nieprzemakalne buty.

DOKTOR

Aleksander Gurwicz
specjalista od chorób
skórnych i weneryczn.
powrócił
i wznowił przyjęcia
chorych od 10-1 i 4-8.
UL. LIPOWA 17.

D-r

Dora Bauzok
Sienkiewicza 77.
Choroby dziecięce
i wewnętrzne. Przyjęcia
codz. od 4-6 pp. 548

D-r M. Przybyszewski

Choroby włosów, skórne i weneryczne.
Panowie 10—12, 4—6. Panie 12—1.
HOTEL „RITZ” 546.

Stosownie do przedłożenia p. Inspektora Pracy, zwołuje się na dziś dn. 30 października (niedziela) o godzinie 4 punkt. w lokalu T-wa Fabr. i Przem. Obw. Białost. (Warszawka 7) **Ogólne Zebranie fabrykantów na które zobowiązani przybyć wszyscy członkowie Związków:** Białostockiego Wielk. Przemysłu Krajowego fabrykantów włókienniczych T-wa Fabr. i Przem. Obw. Białost. Komisja.

Białostocka Hurtownia Skór

ul. Kilińskiego № 9.
poleca:
SKÓRY podszwane całe i krajane, krajowe i zagraniczne chromy, gemzy, luchty, przyszwy, cholewy, zamsze, barany, blanki i skóry rymarskie. 531

Zarząd Chrześcijańskiego Zrzeszenia Kupców w Białymstoku, Warszawska 5;

niniejszym podaje do wiadomości Ww.Pp. Członków Udziałowców Zrzeszenia, że stosownie do uchwały nadzwyczajnego walnego Zebrania, odbytego w dniu 16 go października r. b., udziały członkowskie zostały podwyższone do 10 000 marek na udział, z terminem wpłaty do 15-go GRUDNIA r. b.
O ile do wyżej oznaczonego terminu nie będzie opłacony pełny udział, dotychczasowy członek Zrzeszenia w myśl § 13 Ustawy przestaje być udziałowcem Zrzeszenia i na mocy § 12 ustawy Zrzeszenia przysługuje Mu prawo do odbioru swego dotychczasowego udziału wraz z dywidendą na ogólnym rocznym zebraniu. ZARZĄD. 550

Prawosławny komitet dobroczynności organizuje
Wielki Koncert
z udziałem p. Kallnowskiej, S. Baranowicza i Róży Ethin.
Po koncercie „Bygański Roman” wykona p. Kadmłaska Wiera.
Tańce będą trwać do 5 rano od 9 wieczór.
Obfity bufet. Bilety w cukierni Metzka.
547

Kto chce

coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, zgubę odnaleźć, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedziano, znaleźć dzierżawę majątku, odstąpić w dzierżawę majątek, niech się ogłosi w dziale drobnych ogłoszeń „Kurjera Białostockiego”, gdzie wyraz kosztuje tylko 20 mk. (dla poszukujących pracy 5 mk.). Anons w „Kurjerze Białostockim” daje 1000-krotne zyski.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby włosów, skórne i weneryczne
Kynek Kosciuszki 3
przyjmuje
od 5-ej do 7-ej wiecz. 4

Dr. M. Kanel
specjalista od chorób wenerycznych, 5
skórnych i włosów.
przyjmuje od 5-12 i 5-8
dzieci i kobiety 1-2 pp.
Osobne wejście.
Sienkiewicza 37 parter

Drobne ogłoszenia.
Zgubiono legitymację p. listką, wydaną w Białymstoku na imię Fajwel Kantorowicz, (zamieszkał Rynek Kosciuszki 22.
Zgubiono kartę powołania Abela Krupin-skiego zamieszkałego m. Sidra pow. Sokólskiego.
potrzebny człowiek do koni. Rekomendacje obowiązkowo, Zielona Gmina. 536.

Młody inteligentny człowiek poszukuje zajęcia w instytucji przemysłowo-handlowej, posiada znajomość: biurowe podatki, bezpośrednie, pośrednie (akcyza) i komunalne oraz sprawę handlowe. Poważne referencje i świadectwa. Oferty do Administracji „Kurjera Białostockiego” dla „Samotnego”. 538.

Mieszkanie przyzwoite może odstąpić bez kuchni. Adresy kandydatów zgłosić do Administracji „Kurjera”. 543

Sprzedaje się kawiarnia przy ulicy Słonimskiej Nr. 7. 540

Zgubiono kartę powołania na imię Stefana Pietrowskiego zam. wsi: Sobolewo gminy Dojhdzkiej. 510.

Zgubiono kartę № 127 na imię Eljasza Grygorczyka gm. Swidry p. Sokółka wieś Berwicha. 537

poszukuję kupna lub dzierżawy majątku mniejszego lub przedsiębiorstwa. Mogę być wspólnikiem z kapitałem jednego miliona. Poczta Goniądz st. Osowiec technikowi. 541.

poszukuję pracy biurowej lub innej odpowiedniej. Jestem technikiem - slusarzem. Mogę złożyć kaucję. Łaskawe zawiadomienia st. Modki slusarzowi. 542.

Patrzabne mieszkanie całodzienne utrzymanie dla człowieka inteligentnego przy rodzinie polskiej w środku miasta. Oferty: Administracja „Kurjera Białostockiego” pod „Mieszkanie”. 543.

Buchalter-korespondent z niemieckim i rosyjskim, poszukuje zajęcia może na godziny. Łaskawe zawiadomienia pod „Samodzielnym” do Adm. Kurjera. 544.